



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE
W SOBOTE DZIA 27. CZERWCA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 27. Czerwca.

J. K. M. C. N. M. dnia zaonegdayszego znajdował się na nabożeństwie w Kollegiacie tutejszey doroczną Świętego Jana Chrzciciela Uroczystość obchodzący.

Dnia wczorayszego o godzinie ósmey wieczornej odprawił się z przyzwoitą wspaniałością Kondukt zmarłego J. O. Xiążęcia Jmci Prymasa, któremu agłowi licznie zgromadzone Cechy, i Magistrat, Zakony i Du-

chowieństwo, asystowało. Kondukt prowadził J. W. Jmć X. Biskup Płocki, w asystencyi J. O. Xiążęcia Jmci Warmińskiego, J. W. W. Jmć XX. Przemyńskiego, Kiiowskiiego, Biskupów, tudzież Suffragana Poznańskiego Sekretarza W. Koronnego. Przy ruszeniu z Prymacyalnego Pałacu mowę żalobną miał Jmć X. Zorawski Kanonik Warmiński, druga, przy Kościele Jezuickim Jmć X. Lachowski Soc; JESU. Ostatnią przy figurze na przeciw błę-

kińskiego Pałacu, Jmć X. Oberma-
jer. Professor Retoryki; *Collegii
Nobilium Scholarum Piarum*. Pań-
stwo wszystkie tu w Warszawie
naydujące się, affekt swóy zmar-
łemu Xiążęciu Jmci oświadcza-
jące, akt ten żalobny swoją przy-
ozdobili obecnością. Ciało ś. p.
Xiążęcia Jmci do Łowicza po-
dług uczynionej od niegoż dy-
spozycyi, zawiezione być ma.
Gdzie też pogrzeb soleany w
krótce nastąpi.

Do Państwa tu przytomnego
nadiechał w tych dniach Jmć Pan
Rostworowski Kalatelan Ziemi
Zakroczymskiej.

Z Łucka d. 17. Czerwca. Po
ogłoszeniu tutejszych Dzwon-
nów śmierci ś. p. Jmci P. Saczka
Cześnika Mielnickiego Staroży-
tney Familii, mającego iednego
Syna, już ostatniego z Jmienia
swowego *in Statu Spirituali*, od-
prawil się trzydniowy pogrzeb
w Kościele Parochialnym Ko-
blińskim Synowskim przy lic-
nym Duchowieństwie, śpiewaniu
Wigilii przez rōżnych WW. OO.
Zakonników Jchmciów XX.
Swieckich i Kazaniach w przy-
tomności wielu dystryngowa-
nych Osób.

Z Genewy d. 25. Maia. Spra-
wy tutejszey Rzeczypospolitey

ieszcze w oplakanyin zostaią sta-
nie, i nie możemy pewnie przey-
rzeć na iaki koniec nie pokdoy i
nędza nas przywioda. Umo-
wy, ktōre pełnomocni Manistro-
wie Francuzki, Tygurski i Ber-
neński w *Solothurn* zaczęli, nie
nie ustanowiwszy, na inlzy czas
się przewlokły. Wiemy wpra-
wdzie, że Rady Wielkie obu
Kantonów pisaly do Xiążęcia *de
Choiseul* chcąc usprawiedliwić De-
putatów Rzeczypospolitey na-
szey, lecz z d. ugiey strony wie-
my także, iż ich pisanie nie po-
myślnego nie sprawilo. Dwa
iuz pisma względem uspokoienia
tych zamieszek wyszły, i oba iak
upewniaią, Kantony przyięły.
Oba te pisma pokazuią, że nie
o to idzie, nad czym Pośredni-
ctwa naradzaią się, chociaż od
Rady *dwudziestu pięciu* proszone,
gdym Rozporządzeniu uczynio-
nemu roku 1738 ani Rada, ani
Deputaci nie zgoła nie uięli. Po-
kazuią także, że powtzechney
Radzie dokład obieraniu Urzę-
dów nie może być miły, chyba-
by na to miejsce inne iakie rō-
wne prawo bylo ustnowione: a
na ostatek iesliby się znajdowa-
ły dwie ustawy sobie przeciwny,
nawyższa sama wiadzca tę prze-
ciwność z nieść może. To u-

ważywszy, iakże można przeciw Deputatom i przeciw wszystkim, co z nimi praw bronią, powstać i ich prześladować? Moc i potęga nie są przyzwolonymi sposobami do odmiennienia myśli ludzkich. Dziwna to jest Logika, w której nie innych syllogizmów używają, tylko pogroźek i bicia. A zwłaszcza gdy nikomu nie tajno, że ludzie tym mocniej swego zdania się trzymają, im mocniej kto chce od niego ich oderwać. Oprócz przekonania wewnętrznego na sumnienia, przystępuje tu jeszcze do pomocy miłość własna i nienawiść niesprawiedliwości. W politycznych rzeczach gwałtem kogo nawrócić, jest to męczeństwo mu przygotować. Zarzucają nam żeśmy uchybili respektu wielkiemu Królowi i dwóm Rzeczompospolitym. Oskarżenie to tak jest nie słuszne, iako nie prawdziwe, i nie możemy dociec, czy meśmy nań zaśluzyli. Te trzy Potencye podały nam Projekt do rozrządzenia się ażeby niezgody z niesłone były między Urzędnikami i Obywatelami: którzy iednomyślnie sądzą, że ten projekt nigdy nie może się zgodzić z ustawami naszymi i przeto go odrzucają. Uczynis

li ten krok postępując za wolnością przewodniczką, z której się jeszcze cieszą, i którey im jeszcze nikt nie odjął. Tym czasem za występki to im się poczyta. Obywatele Genewscy bronili swego prawa, bo czuli się do tego być obowiązani, a bronili ze wszelką skromnością tak dalece, że się nie mogą poczuwać żeby w czym mieli powadze Potencyi pośredniczych uszczerbić. Trwają w swoim przedsięwzięciu, bo za słuszne i sprawiedliwe je mają. Dawszy tym sposobem przykład pomiarowania i mądrości, nie zabiechają dać jeszcze stateczności i męstwa. Sława, wolność i powinność przed oczyma ich stoją.

Z Rennes d. 28. Maia. Kommissya *Dziesięciu* podała Szlachcie porządkiem spisane pisma, które ściągają się do przywołania na urzędy dawniejsze Parlamentowych wygnanych. Te papiery były przyjęte od pomienionego stanu razem z Memorjałem opisującym uciemiężenie Szlachty zaśle na dziedzie terazniejszym. Ci z Szlachty, którzy przeciwko temu pismu pisali do Xiążąt krwi Królewskiej i do Ministrów wyznaczyli Kommissarzów na przy

rzenie przerzeczonego memoriału Kommissyi Dzieśleciu. Stanny Duchowny i trzeci ułożyli także z strony swojej Memoriał przekladając krzywdy swoje poniesione od Szlachty. W nocy ze dnia 20 na 21 tego miesiąca mocą listu Królewskiego Gabinetowego wzięci są pod arest Pan Vicente i Kawaler de la Mouffage i zaprowadzeni, oba do *Pierre Ensisse*. Z tey przyczyny Szlachta zgromadzona udała się do Xiążęcia d' *Aiguillon* chcąc się wywieźć dla czego tak postąpiono. Xiążę na ich pytanie dał odpowiedź, że czyni zadość rozkazowi Królewskiemu, a Szlachcie rzecz jest barzo wiadoma, iż Królowi Jmci powinna wszelkie uszanowanie i posłuszeństwo.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 27. Czerwca.

Jchmć PP. Prenumeranci na Księgę w dwóch tomikach pod tytułem Dzieje Rzeczypospolitey Rzymskiej, zechcą łaskawie darować uchybienie, terminy na oddanie im oney wyznaczzonego, z właszczą że to sprawiły przyczyny, które przeyrzane być nie mogły a z atym z rzetelnością żadnego związku nie mają. Przypadkowe zagubienie części ie-dney Manuskryptu, opóźnione przy-

stawienie nowego na to sprowadzonego druku, przeszkoda do uiszczenia się do tąd były. Wszakże co w opóźnieniu wydania tey Księgi przykrego być może, nadgrodzi się sownicie druku kształtnością, a Jmć Pan Gról, który się wydrukowania oney podjął, usiłuje aby iak narychley z druku wyszła starac się będzie, i o tym w czasie przyzwoitym publicum uwiadomi.

W tuteyszey Rezydentyi Królewskiej znayduie się teraz Przywiokiowany Królewski *Auricjor* alias *Goldszlager*, imieniem Jan Jeremias John, który Malarzkie złoto, *Francuskie* i innych różnysh gatunków tak przednich iako i podleyszych bnie, i za nie drogą cenę przedaie. Stancys jego jest na *Jurisdycyi* *Bielinie*, w domostwie Malarza Jmci *P. Richtera*.

Jan Chomicki, w zrosku Małego, szczupley twarzy, ospowaty trochę blondyn, przyiąwszy u pewnego Kawalera roczną kontraktową służbę, uciekł, przez co wiele Panu uczynił krzywdy. Ktoby go gdzie przeiął uprasza się aby był odestany do Jmci *P. Furniera* *Kommen* da to *Marszałkowski* *Węgrów* w *Warszawie*, za co będzie miał przyzwoitą nadgodę.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTE, DNIA 27. CZERWCA ROKU 1767.

Z Carogrodu d. 15. Maia. Dnia 6 przeszlego miesiaca Sultan ogladal Zbrojowna, gdzie w iego przytomności zepchnięto na morze okręt od 56 armat. Ukontentowany sprawnością i szczęśliwym zakończeniem tey pracy udarował W. Wezyra, Kapitana Bafzę, i Mustego szubami sobolemi, a drugich mniejszych Urzędników żeglugi kaftanami. Rzemieślnikom także były rozdane nadgrody. Maia tu ieszcze budować dwa okręty więklsze niż przerzeczony i już na nie gotują warsztaty.

Z Lizbony d. 13. Maia. Dzisieytlzego dnia około pierwszej godziny z południa Xieźna Jeymc Brazylska szczęśliwie powila Syna.

Z Turynu d. 26. Maia. Dnia 15 tego miesiaca w Kaplicy Pałacowej dawał chrzest S. z zwykłemi obrządkami Córce Barona de Choiseul Posła Francuzkiego Kardynał de Lances. Król Jmć z Xieźną Sabaudzką trzymał do chrztu, i posłał Baronowy w podarunku portret iey bogato kamieniami drogiemi ładzony. Dnia 16 Król Jmć z całą swoją Familją wyiechał do la Venerie.

Z Bononii d. 29. Maia. Ponieważ Kamera Apostolska barzo temi czasy ma umniejszone swoje dochody, a przeciwnie wydatki niezmiernie się powiększyły, postanowiono w Rzymie włożyć cło na wszystkie towary Cudzoziemskie wchodzące do Państw Papielskich tak, ażeby summa onego wynosiła po 12 od sta. Dla handlu także barzo zawikłanego z przyczyny wiel-

kich Panów, którzy pod swoim imieniem wiele wprowadzają bez płacenia do Rzymu towarów, postanowiono przenieść na granice Komory celne, które do tych czas były w samym Rzymie.

Z Liworny d. 3. Czerwca. Wczora rano odebraliśmy wiadomość, że dnia 29 przeszłego miesiąca o szóstey godzinie w wieczor Komendant Fortecy Kapraykiewy prosił o kapitulacyą, której Korsykanie mu pozwolili pod dokładem, aby wyszedł Garnizon wolnie tak iednak iżby żadney strzelby z sobą nie wyniósł, oprócz żywności i rzeczy należących do żołnierzy. Nazajutrz Genuńczykowie wyszli z Fortecy biąc w bęben i zrozwiniętymi chorągiewami. Żywności zostało na trzy tylko tygodnie i te były chleb i woda. Zaraz Garnizon ten zaprowadzono do Obozu Korsykańskiego, gdzie był przyjęty ze wszelką ludzkością. Chciano potym przesać go pod konwoiem do *Bastia*, lecz Komendant prosił, aby mu dozwolono pisać do Kommandanta Galer Genuńskich, który wkrótce przysłał statek na przyjęcie żołnierzy. Znalaziono w Fortecy iedenaście armat różnego kalibru, i prochu na 24 naboików, dwie beczki kartaczów, kilkadziesiąt strzelb, pistoletów, pałaszów, bagnetów, kul i innych sprzętów woiennych. Wyspiecaley Korsykanie pozwolili amnistyi powiszechney.

Z Paryża d. 3. Czerwca. Odebraliśmy wiadomość, że Król Hiszpański rozkazał Wielkorządcow Nowey Hiszpanii, ażeby pogłowne kazali wybrać w Prowincyach Ameryki Południowych.

Z Paryża d. 4. Czerwca. Dnia 24 przeszłego miesiąca Król Jmć przywołał do *Marly* Pierwszego Prezydenta z dwoma iniszymi, ażeby im oznaymił o nieodbity potrzebie przeciagnienia ieszcze podatku *drugiey dwudziestey*, i na ten koniec dał im Król Jmć pisno zawieraiące stan terazniejszy skarbu, które ma być czytane w Parlamencie. Dnia 27 Jzby Parlamentowe zgromadzone postanowiły, aby pierwszy Prezydent prosił Króla Jmci o odpowiedź na reprezentacye podane w sprawie Bretańskiej. Dnia 29 czytano Edykt względem przeciagnienia po-

mienionego podatku, i postanowiono prosić Króla, ażeby nie był publikowany. Na ten koniec wyznaczono Kommissarzy na ułożenie reprezentacyi.

Z Londynu d. 4. Czerwca. Dnia 1 tego miesiąca Parlament znowu zasiadał. Wyższa Izba uważa teraz ustawę ułożoną od niższej Izby względem Towarzystwa Kupieckiego Indyjskiego. Tym czasem niższa Izba wgląda we wszystkie majątności i dzierżawy pomienionego Towarzystwa. Suppliki Kupców są wszystkie odrzucone. Z *Baumaris* z Wyspu *Anglezey*, który leży na zachód między Anglią i Irlandyą oznajmiają, że tam morze wiele lądu zalało, tak dalece, że Obywatele nadbrzegowi musieli domy swe opuścić i mieszkanie na inne miejsce przenieść. Przypadek ten samemu tylko trzęsieniu ziemi może być przypisany. Z Irlandyi mamy pewną wiadomość, że z tamtąd trzy Regimenty piechoty wpłynęły do Ameryki Połudnocy. Tu zaś na Tamizie stoją w gotowości statki, które mają przewieźć tamże trzy Kompanie Artylleryi. Te wojskowe rozporządzenia zdają się pokazywać przeczuwanie bliższej wojny, wszakże w rzeczy samej uczynione są na uspokojenie olad Amerykańskich. Tkacze *Korsykańscy* i *Dublińscy* w Irlandyi wielkie niesnaski z sobą zaczęli i pierwsi ogłosili, że wszystkie towary z Dublina przyłane do *Cork* mają na rynku palić, i z tey przyczyną już przetrzałają wozy przychodzące do pomienionego Miasta. *Lifty Szkockie* upewniają, że w *Greenok* znaleziono bogate minery miedziane. Miedź jest tam bardzo dobra i tak obfita, że ze 20 cetnarów minerałów, można iey wybrać 16 cetnarów namniey. Teimi dniami przybiegl tu Kuryer od Lorda *Greenville* Wielkorządcy *Karoliny* południowej przyłany w sprawach barzo ważnych. Ztąd wysłany jest Kuryer do Paryża do Angielskiego Posła Hrabiego *de Rocheford*: w sprawie tyczącej się *Korsyki*. General *Paoli* prosi tutaj zego Dworu o obronę gdyby *Francya* i *Hiszpania* miała z *Genueńczykami* przeciw Niemu co począć. Dwór nasz z tym się oświadczył, że chociaż nie myśli interflować się za *Korsykanami*, póki oni przeciw samym *Genueńczykom* czynić mają; nie zaniecha iey

dnak dać im pomocy, jeśli drugie Poteneye wspomagać zaczęą Rzeczpospolitą Genueską. Na Korsyce rachują teraz około 300 Maytków Angielskich i Francuzkich. Zrobiono tu mały model Fregat Angielskich, który wysłano do Generała Paoli. Każe on na swoim wyspie podobne statki robić. Temi dniami okret Xiążę *de Valles* nazwany stanął w tuteyszym Porcie z Chiny i przywiózł Kawalera Roberta *Fletcher*, który był Komendantem wojsk Angielskich w *Bengali*. Lord *Clive* ciężko tam choruje, tak iż nie może powrócić do Ojczyzny. Moratowie, jest to naród Indyjski, wpadli byli do *Bengali* i wiele kradu tam spustoszyli, lecz na ostatek Anglicy zgromadziwszy się zapędzili ich znowu między Góry. Kawaler Edward *Hawke* Admirał W. Brytanii pierwszy Lord Admiralitycy, człowiek mężny na wojnie. a w pokoju cichy stara się teraz usilnie siły morskie Angielskie do zupełnego przywieść stanu. Sam obieżdża warzłtaty okretowe, i Floty przy brzegach stojące. Według Jego projektu będą w *Portsmouth* i *Plymouth* ustanowione trzy Kompanie Kadetów żeglugi, którzy w Jndzynierstwie okretowym mają się ćwiczyć.

Z Lipska d. 16. Czerwca. Rada Cesarzka, jako z Szwabów odebraliśmy, dla zachodzących w Mieście wolnym *Reutlingen* kłótni, wydała rozkaz aby nowy tameczny Magistrat zniesiony był, a dawniejszy do urzędu przywrócony. Co Szwabskiemu Cyrcułowi poruczono do wykonania. Król Jmć Pruski z przywiązania osobliwszego ku domowi *de Hohenzollern Hechingen* dać raczył Xiążęciu panującemu Order czarnego Orła. X. *Pernetti* urozony Benedyktyn z Kongregacyi S. Maura przyjedzie do Berlina na urząd Bibliotekarza Królewskiego za pozwoleniem Starszych Kościoła i Ojca S. U Dworu Woiewody Ryńskiego powstąpiła zasła promocya Officyerów. Hrabia *d' Effern* General Leytnant i Wielkorządca *Manheym*ski został Wielkorządcą *Dufflforskim* na miejsce Barona *d' Osten* zmarłego temi czasami. W *Frankfurcie* zaczęły Nowiny wychodzić z druku pod tytułem *Moralisty à la Greque*, który to Moralista tak modny wysmiewa i wyszydza myśli i postęпки terazniejszego wieku.